

# O niebezpieczeństwie fałszywych nauk

„Uważaj na siebie i na naukę...” (1Tm 4,16)

Poniżej wyjaśniamy, dlaczego nie można być chrześcijaninem nie uznając nauki Jezusa za prawdę Bożą i trzymając się innych nauk.

Kto głosi błędne nauki, ten nie czci Boga. Fałszywe nauki działają jak „zakwas” i prowadzą ludzi na manowce.

Spis treści:

- 1. Wstępne myśli o ważności właściwej nauki
- 2. Nauka Jezusa jest prawdą Bożą
- 3. Kto trzyma się fałszywych nauk, ten nie czci Boga
- 4. Nauczanie i życie są ze sobą ściśle związane
  - 4.1. Fałszywe nauki działają jak kwas
  - 4.2. Fałszywe nauki sprowadzają ludzi na manowce

## ⚓ 1. Wstępne myśli o ważności właściwej nauki

Istota chrześcijaństwa, treść wiary oraz źródło nadziei chrześcijan leżą w osobie Jezusa Chrystusa. Ktokolwiek naucza inaczej, niż uczył Jezus, znieważa Jego autorytet, a tym samym autorytet Boga. Pokazuje to pychę fałszywych nauczycieli i pozwala lepiej zrozumieć, dlaczego Nowy Testament używa przeciwko nim tak ostrych słów.

Troska o właściwe rozumienie nauki Chrystusa była bardzo ważna dla pierwszych chrześcijan. Np. listy pasterskie Apostoła Pawła (1 i 2 List do Tymoteusza oraz List do Tytusa) zawierają wiele ostrzeżeń przed fałszywymi nauczycielami (niektóre przykłady podane są w dalszej części opracowania).

Apostoł Paweł podobnie napisał w Liście do Galatów:

„Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty! Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam kto głosił Ewangelię różną od tej, którą [od nas] otrzymaliście – niech będzie przeklęty!” (Ga 1,8-9)

Wielu ludzi uważa, że nie jest tak ważne, w co się wierzy i czego się dokładnie w kościołach naucza. Takie myślenie wypływa z braku gotowości głębszego poznawania Boga i zastanawiania się nad Jego Słowem. Na poparcie tego stanowiska wysuwa się argument, że nie można jednoznacznie stwierdzić, co jest prawdą i podkreśla się potrzebę tolerancji dla odmiennego zdania. Jezus w Ewangelii Jana mówi jednak inaczej:

„Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli.” (J 8, 31-32)

Mamy nadzieję, że dzięki poniższym myślom stanie się bardziej zrozumiałe, jak ważne jest właściwe rozumienie Bożego Słowa.

## ⚓2. Nauka Jezusa jest prawdą Bożą

„Moja nauka nie jest moją, lecz Tego, który Mnie posłał. Jeśli kto chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego.” (J 7,16-17)

W tym fragmencie Jezus podkreśla, że Jego nauka pochodzi od samego Boga. To, co On mówi, jest tym, co mówi Bóg. Poprzez słowa Jezusa możemy rozpoznać istotę Boga i Jego wolę, pod warunkiem, że mamy gotowość, by postępować zgodnie z Bożą wolą.

## ⚓3. Kto trzyma się fałszywych nauk, ten nie czci Boga

Jezus ostrzegał swoich uczniów, by wystrzegali się kwasu saduceuszów i faryzeuszów, którym jest ich błędna nauka (Mt 16,6-12). Do tych ostatnich skierował również te słowa:

„Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi.” (Mt 15,7-9)

Jezus nie tylko określa takie postępowanie oddawaniem Bogu czci na próżno, lecz idzie jeszcze dalej nazywając uczonych w Piśmie i faryzeuszy obłudnikami.

W tym kontekście Jezus bardzo jasno sprzeciwił się dodawaniu ludzkich tradycji do Słowa Bożego:

„On im odpowiedział: „Dlaczego i wy przestępujecie przykazanie Boże dla waszej tradycji?” (Mt 15,3)

Każda nauka, która odbiega od biblijnego fundamentu, jest ludzkim przykazaniem, wymyślonym w innym celu niż służba Bogu. Fałszywe nauki są wynikiem nieposłuszeństwa i dlatego nie mogą prowadzić do zbawienia. Jeżeli ktoś nie chce porzucić błędnych nauk, chociaż została mu wyjaśniona właściwa nauka, to zamyka sobie drogę do relacji z Bogiem.

## ⚓4. Nauczanie i życie są ze sobą ściśle związane

Nieposłuszeństwo ludzi często prowadzi ich do szukania usprawiedliwienia swego postępowania za pomocą niewłaściwej interpretacji Biblii. Jeszcze bardziej oczywistym i częściej spotykanym jest relacja odwrotna, gdy błędne nauczanie prowadzi do przeciwnej Bogu praktyki chrześcijańskiego życia. Oto kilka przykładów, obrazujących ten fakt.

„Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem

spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.” (Mt 25, 31-46)

Jeżeli ktoś odnosi tę przypowieść do chrześcijan, wtedy jego rozumienie chrześcijaństwa będzie się ograniczało mniej lub bardziej do angażowania się w działalność społeczną. Ale w tej przypowieści Jezus mówił o ludziach, którzy Go nie znają. Gdyby Go znali, nie byłiby zaskoczeni, gdy im powiedział, że to co czynili dobrego, uczynili dla Niego. Chrześcijanin wiedziałby, że we wszystkim, co czynił, służył Jezusowi. Jezus porusza więc w tej przypowieści kwestię tego, w jaki sposób będą sądzeni ludzie, którzy Go nie poznali tutaj na ziemi. Wskazuje na to greckie słowo *ethnoi* (narody, poganie) w wersecie 23. Żydzi posługiwali się odrębnymi słowami na określenie własnego narodu (hebrajskie: *am*, greckie: *laos*) i pozostałych, niewierzących narodów (hebr: *gojim*, greckie: *ethnoi*), co jest widoczne np. w Dz 26,17.

My, jako chrześcijanie, „w miejsce Jezusa poselstwo sprawujemy” (2 Kor 5,20) wiedząc, że Bóg powierzył nam służbę zbliżenia ludzi do Niego poprzez krzewienie nauki Jezusa i święte życie jako Kościół. To jest najważniejsze zadanie chrześcijan.

Podobieństwo o pszenicy i kłokolu jest kolejnym znamienym przykładem:

„Inną przypowieść im przedłożył: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast? Odpowiedział im: Nieprzyjazny człowiek to sprawił. Rzekli mu słudzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go? A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiązcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza.” (Mt 13,24-30)

Obecnie wiele ludzi odnosi to podobieństwo do Kościoła. Wykorzystują je jako argument, że wierzący i niewierzący mogą być razem we wspólnocie i że dopiero na Sądzie Ostatecznym okaże się, kto rzeczywiście należy do Boga, a kto nie. Chcą tym dowieść, że chrześcijanin nie powinien odgraniczać się od niewierzących, ani oceniać innych, ponieważ tylko Bóg może sądzić. Czytając dalej nietrudno się przekonać, że Jezus mówi tu o czymś innym.

Jezus wyjaśnia, że rola to świat (wers 38), na którym sprawiedliwi i bezbożni żyją obok siebie aż do jego końca. Bóg nie chce wytepić z ziemi wszystkich bezbożnych ludzi. On podarował każdemu wolną wolę, by każdy żył swoim życiem, niezależnie od tego, jaką drogę wybrał.

Z innych fragmentów w Nowym Testamencie widzimy, że chrześcijanin nie może mieć duchowej wspólnoty z niewierzącymi.

„Nie wprzęgajcie się z niewierzącymi w jedno jarzmo. Cóż bowiem na wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? Albo jakąż jest wspólnota Chrystusa z Beliarem lub wierzącego z niewiernym? Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami – mówi Pan wszechmogący.” (2 Kor 6,14-18)

#### ✚4.1. Fałszywe nauki działają jak kwas

Dlatego Pismo ostrzega:

„Proszę was jeszcze, bracia, strzeżcie się tych, którzy wzniecają spory i zgorszenia przeciw nauce, którą otrzymaliście. Strońcie od nich...” (Rz 16,17)

W 2 Liście do Tymoteusza Apostoł Paweł pisze:

„Unikaj zaś światowej gadaniny; albowiem uprawiający ją coraz bardziej będą się zbliżać ku bezbożności, a ich nauka jak gangrena będzie się szerzyć wokoło.” (2 Tm 2:16,17a)

Nowy Testament jasno odrzuca możliwość wspólnoty z fałszywymi nauczycielami.

„Każdy, kto wybiega zbyt naprzód, a nie trwa w nauce Chrystusa, ten nie ma Boga. Kto trwa w nauce [Chrystusa], ten ma i Ojca, i Syna. Jeśli ktoś przychodzi do was i tej nauki nie przynosi, nie przyjmujcie go do domu i nie pozdrawiajcie go, albowiem kto go pozdrawia, staje się współuczestnikiem jego złych czynów.” (2 J 9-11)

W czasach Nowego Testamentu gościnność była kwestią honoru, również dla chrześcijan. „Pozdrowienie” było zazwyczaj połączone z zaproszeniem kogoś do domu na wspólny posiłek i rozmowę. Apostoł Jan odrzuca taką formę wspólnoty z fałszywymi nauczycielami. Chrześcijanie powinni jednoznacznie pokazywać, że stronią od każdej błędnej nauki, bo co ma wspólnego prawda z kłamstwem?

#### ✚4.2. Fałszywe nauki sprowadzają ludzi na manowce

Ludzie próbują dopasować obraz Boga do wyobrażeń, które wydają się im pobożne, dają większe poczucie bezpieczeństwa, a jednocześnie umożliwiają kompromis z grzechem.

„Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych

pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli. Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom.” (2 Tm 4,3-4)

Błędne nauki szybko się rozprzestrzeniają. Łatwiej jest iść szeroką drogą, ale prowadzi ona na zatracenie.

Każdy chrześcijanin z zapałem dąży do poznania właściwej nauki. W tym wyraża się jego miłość do prawdy i jedynie to pozwala mu kroczyć naprzód wąską drogą. Dlatego Paweł napomina chrześcijan:

„... abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu...” (Ef 4,14)

Jeżeli ktoś nie pozwala się świadomie prowadzić Bożemu Słowu, nie może się dziwić, jeżeli zostanie zwiedziony. Już nawet lenistwo w myśleniu otwiera furtkę wpływom fałszywych nauk. Gdy nie szukamy w swoim życiu prawdy, krzywdzimy też ludzi naokoło nas, ponieważ nie pomagamy im znaleźć drogi do Boga.

„Uważaj na siebie i na naukę, trwaj w nich! To bowiem czyniąc i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.” (1Tm 4,16)

## Wyślij nam wiadomość:

Adres e-mail\*:

---

Temat:

---

Tekst wiadomości\*:

wy?lij

© 2021 www.chrzescijanie.info.pl - Wszelkie prawa zastrzeżone  
O ile nie podano inaczej, wszystkie cytaty wzięte z:  
BIBLIA TYSIĄCLECIA, WYDANIE IV.

Wyrażamy zgodę na umieszczanie odsyłaczy do tej strony www na innych stronach www.  
Zgadamy się również na rozpowszechnianie niniejszej strony w niezmienionej i pełnej formie do użytku prywatnego.  
Jakiegokolwiek inne zastosowanie niniejszej strony lub publikowanie jej w zmienionej formie wymaga naszej zgody.